

Agnieszka Huczek

Wzór człowieka idealnego w filozofii Marka Aureliusza

Analizując *Rozważania* oraz śledząc biografię „filozofa na tronie”, można zrekonstruować pewien model człowieka idealnego, do którego osiągnięcia Marek Aureliusz dążył przez całe życie. Konfrontując treść *Rozważań* z jego osobistymi doświadczeniami, można postawić pytanie, czy to wydarzenia, których doświadczył, wpłynęły na treść jego filozofii, czy też postawa wewnętrzna, przez tę filozofię ukształtowana, pozwoliła mu podążać w życiu konkretnymi drogami. Skłonna jestem przychylić się do tezy, iż to równowaga ducha, którą człowiek nieustannie w sobie kształtuje (a przynajmniej powinien kształtować) ma w tym przypadku istotniejsze znaczenie.

W swojej pracy przedstawię podstawowe elementy, które składają się na całokształt Aurelińskiego ideału człowieka, nawiązując także do biografii cesarza-filozofa. Celem moim jest także przedstawienie postawy, która polega na dążeniu do zrozumienia samego siebie i otaczającego świata zjawisk społecznych.

Marek Aureliusz urodził się w rodzinie pochodzenia hiszpańskiego, która od lat zajmowała w Rzymie wysoką pozycję¹⁸⁵. Po śmierci ojca i krótkim pobycie u dziadka pozostał przy matce, która wywarła silny wpływ na jego prosty i bezpośredni sposób życia. Otrzymał staranne wychowanie i wykształcenie, oparte na zasadach stoickich¹⁸⁶, a jednocześnie nauczono go życia niezmiernie prostego, jak na jego przyszlą pozycję. Wcześnie wyniesiony został do godności kwestora, a potem konsula¹⁸⁷. Poważny, pilny, sumienny, raczej wątpy fizycznie, nie lubiący wszelkiej pompy i ceremonii, odnosił się do oczekujących go odpowiedzialnych zadań bez zachwyty, a nawet wprost niechętnie. W roku 161 n.e. zmarł Antonin Pius i Marek wstąpił na tron. Był cesarzem w latach 161–180¹⁸⁸. Panował w warunkach niezwykle ciężkich dla cesarstwa¹⁸⁹. Zaraza, jaka opanowała Rzym, wojna z Partami, coraz silniej

¹⁸⁵ B.A.G. Fuller, *Filozofia starożytna i średniowiecza*, PWN, Warszawa 1963, s. 227.

¹⁸⁶ J. Legowicz, *Historia filozofii starożytnej Grecji i Rzymu*, PWN, s. 470.

¹⁸⁷ B.A.G. Fuller, *op. cit.*, s. 227.

¹⁸⁸ F. Copleston, *Grecja i Rzym*, PAX, Warszawa 2004, s. 394.

¹⁸⁹ *Ibidem*, s. 470.

zagrożająca inwazja barbarzyńców z północy, bunt zaufanego wodza kierującego armią na wschodzie, a także liczne nieszczęścia, dotyczące rodzinę cesarską – to wydarzenia, którym musiał sprostać. Zdarzenia te stanowią jednocześnie tło jego osobistego pamiętnika.

Rozmyślenia ukazują filozofa stoickiego na tronie rzymskim¹⁹⁰. Marek Aureliusz świadomy, że od niego zależy los Rzymu, że wojna, którą prowadzi, zmierza do realizacji powszechnego przeznaczenia, próbował ułożyć i zrozumieć swoje własne losy, ocenić wartość swoich działań, uwolnić się od wszelkich fałszywych poglądów, od złudzeń i namiętności, które go dręczyły. *Rozmyślenia* są kroniką uwrażliwiania się¹⁹¹ na te właśnie problemy. Pamiętnik, zatytułowany początkowo *Do siebie samego*¹⁹², nie został zaplanowany jako dzieło o wyraźnym i logicznym powiązaniu wątków. Jego spójności należy się doszukiwać w postawie duchowej samego autora, w jego sposobie pojmowania rzeczywistości i własnego życia. *Rozmyślenia* pomagają odtworzyć i zrozumieć wewnętrzny cykl przemian, jakie następowały w życiu cesarza.

Marek Aureliusz zaczął pisać swój pamiętnik w okresie samodzielnego panowania, po śmierci Lucjusza¹⁹³. Utwór zamierzony początkowo jako dziennik osobisty, został rozpoczęty na froncie dunajskim, podczas kampanii przeciwko Germanom¹⁹⁴. *Rozmyślenia* zostały napisane w głównej, połowej kwaterze, w okolicach dzisiejszego Wiednia i Budapesztu, przy świetle świecy, w namiocie¹⁹⁵, po długich dniach poświęconych politycznym i wojennym sprawom cesarstwa. Autorytet cesarza był wtedy u szczytu.

Dwie początkowe księgi pochodzą sprzed rewolty Awidiusza Kasjusza, która miała miejsce w 175 roku¹⁹⁶. Kolejne powstały w okresie pacyfikacji Wschodu, jednak autor nie odnosi się do tych wydarzeń bezpośrednio. Świadcstwa dotyczące jego życia znajdują się wyłącznie w pierwszej księdze dzieła. Na całość utworu składa się zatem zbiór nieuporządkowanych rozważań dotyczących zarówno aktualnych wydarzeń, jak i ponadczasowych medytacji związanych z miejscem i

¹⁹⁰ *Ibidem*, s. 387.

¹⁹¹ P. Grimal, *Marek Aureliusz*, PIW, Warszawa 1997, s. 254.

¹⁹² *Ibidem*, s. 332–333.

¹⁹³ *Ibidem*, s. 251.

¹⁹⁴ *Ibidem*, s. 254.

¹⁹⁵ B.A.G. Fuller, *op. cit.*, s. 278.

¹⁹⁶ P. Grimal, *op. cit.*, s. 252.

kondycją człowieka w świecie otaczających go zdarzeń. Z jednej strony przebija się w nich potrzeba podejmowania codziennych decyzji, swoisty pragmatyzm, z drugiej natomiast refleksje natury ogólnoludzkiej. Wydarzenia z życia codziennego stanowią pewien kontekst, ale głównym tematem jest stan intelektualny i emocjonalny człowieka oraz jego zmagania w kierunku osiągnięcia równowagi wewnętrznej. Według Pierre'a Grimala, autora biografii Marka Aureliusza, jednym z celów, które można przypisać *Rozmyślaniom*, jest próba racjonalnego uzasadnienia, w ramach powszechnego porządku, sposobu rządzenia Imperium. Nie zmienia to faktu, iż dzieło to ma charakter niezwykle osobisty. Pierre Grimal zadaje retoryczne pytanie: „Ale z kim mógłby się podzielić takimi myślami? Kto, oprócz niego samego, zdołałby zrozumieć charakter tego codziennego dramatu?”¹⁹⁷. Marek sam przed sobą rozważał, jaką wybrać w życiu drogę, aby być człowiekiem, potrafiącym się wznieść ku ideom. Dotyczyło to tylko jego samego. Stąd, analizując głębiej całokształt jego postawy moralnej, można doszukać się komplementarnej i spójnej wizji człowieka.

Marek Aureliusz reprezentował stoicki nurt myślowy, jednak w żadnym miejscu *Rozmyślań* nie przedstawia całościowego wykładu swojej filozofii. Rozwój stoicyzmu, który był najbardziej imponującym ruchem duchowym epoki hellenistycznej, można podzielić na trzy fazy: starą, tzw. fazę mediostoicyzmu oraz fazę neostoicyzmu, której rozkwit nastąpił w środowisku rzymskim w okresie cesarstwa¹⁹⁸. Szlachetna moralność stoi ukazana jest w naukach wielkich stoików tej epoki – Seneki, Epikleta i Marka Aureliusza¹⁹⁹ (który był uczniem m.in. Korneliusza Fronto i stoika Juniusza Rustyka). Dążenie do poszerzania horyzontów myślowych złączyło Marka bliską przyjaźnią z Frontonem. Cesarz obdarzony inteligencją, wyobraźnią, interesujący się literaturą i filozofią, wniósł do stoicyzmu wszechstronność humanistycznego spojrzenia na świat²⁰⁰.

We wczesnym cesarstwie główną cechą stoicyzmu było podkreślanie praktycznych i moralnych zasad szkoły, jednak cesarz nie obawiał się naruszyć w pewnych kwestiach stoickiej ortodoksji, aby tylko wykazać różnicę między człowiekiem a rzeczą. *Rozmyślenia* zawierają

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 254.

¹⁹⁸ G. Reale, *Słownik, indeksy i bibliografia*, KUL, Lublin 2002, s. 224.

¹⁹⁹ F. Copleston, *op. cit.*, s. 387.

²⁰⁰ B.A.G. Fuller, *op. cit.*, s. 287.

także wiele odniesień do Sokratesa²⁰¹, który był stawiany za wzór filozofom, pragnącym osiągnąć wewnętrzne wyzwolenie myśli, pragnień i moralności. Akceptując zasadnicze założenia szkoły, nie ograniczał się on do wyłącznej ich gloryfikacji, wykazując zdecydowaną skłonność do przebiccia się²⁰² przez stoicki materializm. W okresie jego panowania obserwuje się także w stoicyzmie pewną skłonność do eklektyzmu. Marek Aureliusz wypracował (dla samego siebie) teorię wartości nieco odmienną od radykalnego i dogmatycznego stoicyzmu, aczkolwiek człowiek idealny w jego filozofii akceptuje podstawowe założenia tego nurtu filozoficznego, a zatem postrzega świat jako pewną całość. Wierzy, że jest on żywy, celowy, jednolity, rządony jednym prawem. Postrzega siebie jako część wszechświata i żyje zgodnie z jego prawami²⁰³. Mimo powolnego upadku świata antycznego, Marek Aureliusz był głęboko przekonany, że nauka stoicka jest w stanie wykazać, iż życie człowieka, mimo swojej pozornej marności, ma bardzo określony sens.

Ze stoicyzmu wynika główny punkt odniesienia wszystkich przemyśleń – czyli natura. Pojęcie to dotyczy uznania, iż wszystkie przemiany w świecie stanowią jednolity proces, a życie zgodne z naturą jest jednocześnie zgodne z rozumem²⁰⁴. Człowiek idealny idzie drogą wskazaną przez naturę, ponieważ życie zgodne z nią uwalnia od smutków i walki, wszelkiej interesowności i próżności²⁰⁵, od niepewności i obaw. Sama natura wyklucza bowiem zdarzenia, którym człowiek nie byłby w stanie sprostać. Ideał można osiągnąć, odrzucając obawy związane z wyzwaniem, ponieważ żaden trud nie jest nienaturalny. „Nic mi się nie zdarzy, co nie jest zgodne z prawami wszechświata”²⁰⁶, pisze Marek Aureliusz. Każda cząstka człowieka, przez przemianę, przechodzi w jakąś cząstkę wszechświata. Proces ten trwa w nieskończoność, a wszystko dąży do tego, do czego zostało stworzone.

Te założenia przejawiały się wyraźnie w życiu samego autora. Cesarz był przekonany, że natura stworzyła go na przewodnika. Uzasadnienie tego poczucia odnalazł dzięki filozofii, ale także osobistym

²⁰¹ P. Grimal, *op. cit.*, s. 247.

²⁰² F. Copleston, *op. cit.*, s. 394.

²⁰³ W. Tatarkiewicz, *Filozofia starożytna i średniowiecza*, PWN, Warszawa 1983, s. 131–132.

²⁰⁴ *Ibidem*, s. 131–132.

²⁰⁵ M. Aureliusz, *Rozmyślenia*, PWN, Warszawa 1984, s. 43.

²⁰⁶ *Ibidem*, s. 49.

ćwiczeniom duchowym. W efekcie człowiek idealny posiada jasne rozeznanie prawdziwych wartości. Ponadto, gdy uzmysłowi sobie, że jest częścią natury, nie może czuć się niezadowolony z udziału, który mu przypadł, ponieważ nic nie jest szkodliwe dla części, co jest korzystne dla całości. Natura z kolei nie zawiera w sobie nic, co byłoby dla niej samej niekorzystne. Człowiek nie powinien także zaprzeczać temu, co nadnaturalne, gdyż jest to również częścią natury, jej ukrytym obliczem, które ma charakter boski²⁰⁷. Według Marka Aureliusza człowiek wykształcony i skromny w następujący sposób przemawia do natury: „Daj, co chcesz, odbierz, co chcesz”²⁰⁸, przy założeniu, że dla każdego korzystne jest to, czego udziela mu Wszchnatura.

Spośród reprezentantów nowej szkoły stoickiej autor *Rozmyślań* najbardziej zawęził filozofię do problematyki moralnej, nadając jej jednocześnie silne zabarwienie religijne²⁰⁹. Jest przekonany, że bogowie istnieją i mają realny wpływ na świat materialny²¹⁰, a między ludźmi i bogami istnieją rzeczywiste więzi emocjonalne wpływające na moralność. Stosunek człowieka doskonałego do kwestii boskości jest ściśle związany ze stoickim rozumieniem tego pojęcia. Według szkoły stoickiej Pneuma²¹¹ jest boska, tym samym stanowi źródło życia i jedności świata. Przenika każdą rzecz, zatem każda rzecz jest boska. Świat ma budowę jednolitą, jest cały materialny, a zarazem cały ożywiony i doskonały na miarę Boga. W życiu Marka Aureliusza miało to bardzo istotne znaczenie. W domu rodzinnym Marka istniały przykłady pobożności na co dzień. W *Rozmyślaniach*, kiedy wylicza łaski, które były mu dane w okresie dzieciństwa, wyznaje jednocześnie swoją wdzięczność wobec matki, która nauczyła go czcić bogów, a bogom dziękuje za ludzi, którzy go otaczali, za dobrych dziadków i dobrych rodziców²¹². W swojej koncepcji świata i człowieka kładł silny nacisk na boską opatrność²¹³, gdyż to dzięki bożemu wszechrozumowi

²⁰⁷ P. Grimal, *op. cit.*, s. 273.

²⁰⁸ M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 122.

²⁰⁹ G. Reale, *Szkoły epoki Cesarstwa*, KUL, Lublin 1999, s. 150.

²¹⁰ P. Grimal, *op. cit.*, s. 274.

²¹¹ Pneuma według filozofii stoickiej jest rozumną i celową przyczyną wszechświata.

²¹² M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 10.

²¹³ F. Copleston, *op. cit.*, s. 394.

wszechświat stanowi uporządkowaną celowo całość²¹⁴. Człowiek idealny jest świadomy tych procesów i wzajemnych zależności. Nawet w dziełach przypadku widać albo działanie praw natury albo opatrności²¹⁵. Istotne dla tej tezy jest założenie, iż bogowie urządzili świat z miłości do ludzi. Stąd kolejny wniosek, iż wszystko, co się człowiekowi przydarza, ma głęboki sens i cel, a przede wszystkim jest dla niego dobre.

Cesarz postawił sobie wyzwanie upodobnienia się do Boga. Bogowie nie żądają bowiem od istot rozumnych pochlebstwa, tylko upodobnienia się do nich²¹⁶. Marek m.in. przystąpił do wojny w celu wykonania zadania, na które jak twierdzi, powołali go bogowie. Miał pewność, że działa w całkowitej zgodzie z nimi, że nie mogą go zawieść. Darzył on także wielkim szacunkiem tradycyjne obrzędy religii rzymskiej, mimo iż podczas zagrożenia państwa uciekał się do obcych praktyk religijnych²¹⁷. Ten fakt tłumaczy częściowo prześladowanie chrześcijan za jego panowania. Uważał on wypełnianie kultu państwowego za mieszczące się w pojęciu dobrego obywatela. Swoją wiarą w konieczność pomocy bogów i szczęśliwego losu, a jednocześnie przekonaniem o znikomości człowieka w świecie wywarł silny wpływ na chrześcijaństwo. Wiara jest więc tym, co wynosi człowieka idealnego ponad wszystkie rzeczy i umieszcza go w ścisłej relacji z bogami.

Marek Aureliusz, gdy pisał pierwszą księgę *Rozmyślań*, był triumfującym imperatorem. Ten nowy etap w jego życiu i uczucia z tym związane wyjaśniają radosny ton pierwszej księgi, z której wnioski dotyczą sensowności i przyczynowości wszystkiego, co zdarzyło się dotychczas w jego życiu. Okoliczności (Fortuna), rodzice, nauczyciele, przyjaciele, lektury, wszystko i wszyscy przyczynili się do tego szczęścia, pojmowanego jako możliwość decydowania o losach świata²¹⁸. Cesarz, stojąc na czele armii, która miała rozszerzyć granice Rzymu, chce wypełnić przeznaczenie, los bowiem każdemu wyznaczony jest związany z losem wszechświata. Wszystko od wieków w podobny sposób się dzieje i wciąż się powtarza²¹⁹. Człowiek idealny z chęcią przyjmuje to, co mu się zdarza. Jest posłuszny swemu losowi, ponieważ wszystko, co spotyka na

²¹⁴ J. Legowicz, *op. cit.*, s. 471.

²¹⁵ M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 13.

²¹⁶ *Ibidem*, s. 120.

²¹⁷ P. Grimal, *op. cit.*, s. 273.

²¹⁸ *Ibidem*, s. 254.

²¹⁹ M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 17.

swej drodze, było mu od początku przeznaczone²²⁰. Los jest harmonią, przyczyną, stanowi pewną całość. Podstawowa rada dla człowieka zmierzającemu do ideału brzmi: „Do rzeczy, z którymi jesteś losem sprzężony, staraj się dostosować”²²¹. Człowiek idealny jest bez wątpienia istotą rozumną, bo tylko istota rozumna otrzymała zdolność chętnego przyjmowania losu. Bezwarunkowo natomiast przyjmować go muszą wszystkie istoty. Akceptując takie pojmowanie wszelkich wydarzeń, człowiek zapewnia sobie wewnętrzny spokój i harmonię, które pozwalają chętniej przyjmować wyzwania. Człowieczeństwo wymaga także poświęceń i przezwyciężania własnych słabości. „Rankiem, gdy się niechętnie budzisz, pomyśl sobie: budzę się do trudu człowieka”²²² – konkluduje w swoim pamiętniku Marek Aureliusz.

Stoicy wyróżniali w człowieku ciało i duszę. Duszę uznawali za element zdecydowanie ważniejszy²²³. Marek Aureliusz wykroczył poza stoicki materializm poprzez swój podział konstrukcji człowieka na trzy części: ciało, duszę i umysł²²⁴. Do ciała należą wrażenia, do duszy popędy, do rozumu zasady²²⁵. Człowiek idealny posiada wyższość nad wszystkimi rzeczami dzięki duszy rozumnej. Sens jego życia może rozstrzygać się tylko w niej i dla niej. Dusza rozumna stanowi schronienie przed wszelkim niebezpieczeństwem, gdyż uciekając do własnego wnętrza, człowiek odnajduje siły potrzebne do życia godnego ludzi²²⁶. Wypadki zewnętrzne nie mają wstępu do duszy, nie mogą jej zmienić, bo tylko ona może zmienić samą siebie²²⁷. Zranić duszę może sąd, który wydaje o rzeczach, ale wtedy nie rzeczy ją trapią, lecz fałszywe mniemania wywołane przez ten sąd. Dusza mądra to ta, która jest świadoma początku i końca oraz rozumu przenikającego całe istnienie²²⁸.

Rozważania na temat duszy rozumnej prowadzą do przemyśleń na temat samego rozumu. Punktem wyjścia w analizie tego zagadnienia jest stwierdzenie, iż cały wszechświat jest rozumny, a więc musi istnieć jakiś

²²⁰ *Ibidem*, s. 37.

²²¹ *Ibidem*, s. 67.

²²² *Ibidem*, s. 44.

²²³ G. Reale, *Szkoły...*, s. 156.

²²⁴ F. Copleston, *op. cit.*, s. 395.

²²⁵ M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 28.

²²⁶ G. Reale, *Szkoły...*, s. 161.

²²⁷ M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 52.

²²⁸ *Ibidem*, s. 56.

cel jego przemian. Na tym twierdzeniu oparta jest koncepcja Marka Aureliusza, który przypisywał rozumowi indywidualnemu podobieństwo do rozumu powszechnego²²⁹. To rozum jest w stanie ocenić, czy dany czyn jest zgodny z naturą. Z niego wynika sprawiedliwość. Tylko w rozumnym działaniu człowiek idealny może odnaleźć swoje szczęście i spełniać wolę bożą²³⁰. Rozum kieruje czynnościami moralnymi istot ludzkich, przewyższając jednocześnie ich egoistyczne skłonności²³¹. Sztuka rozumowania kieruje człowieka do celu, którym jest dobro, ponieważ sam w sobie nie ma żadnego powodu do czynienia zła²³². To, co jest poza umysłem człowieka, nie ma żadnego wpływu na jego umysł. Zrozumienie tej prawdy daje gwarancję odzyskania spokoju, gdyż umysł może w sposób dowolny przewyciężyć wszelką przeszkodę. Podczas gdy człowiek ambitny widzi swe dobro w działalności innych ludzi, człowiek mądry powinien je widzieć we własnym działaniu²³³.

Rozumność pozwala odkryć naturalny cykl zmian, któremu podlegają wszystkie istoty, a więc także kwestie dotyczące życia i śmierci. Pisząc o przemijaniu, trudno nie odnieść się do osobistych doświadczeń Marka Aureliusza. Był on oddany żonie Faustynie, jak i trzynaściorgu dzieciom, którymi go obdarzyła. Jej śmierć i ośmiorga dzieci, zmarłych w niemowlęctwie lub we wczesnej młodości, były dla niego źródłem niewygasłego smutku²³⁴. Po śmierci żony, która towarzyszyła mu przez trzydzieści lat²³⁵, pragnąc odnaleźć jakąś formę pocieszenia, autor odwoływał się kolejny raz do ćwiczeń duchowych, które stanowią jeden z kluczy otwierających świat *Rozmyślań*.

Marek Aureliusz akceptował fakt przemijania, ponieważ nawet śmierć kogoś bliskiego może wytworzyć tylko iluzję smutku. Akceptację tę można osiągnąć właśnie przez ćwiczenia duchowe, które mają na celu zrozumienie tajemnicy śmierci, poznanie własnego sumienia i powrót do stanu równowagi. Człowiek na swojej drodze do ideału powinien nieustannie przypominać samemu sobie, że rozum nie może doznawać cierpienia. Cesarz odczuwał silną potrzebę odwoływania się do tego typu

²²⁹ P. Grimal, *op. cit.*, s. 274.

²³⁰ J. Legowicz, *op. cit.*, s. 471.

²³¹ W. Tatarkiewicz, *op. cit.*, s. 135.

²³² M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 58.

²³³ *Ibidem*, s. 70.

²³⁴ B.A.G. Fuller, *op. cit.*, s. 278.

²³⁵ P. Grimal, *op. cit.*, s. 261.

ciągów rozumowań, opartych zarówno na podstawowych założeniach stoicyzmu, ale także obejmujących fizykę – podstawę wrażeń, etykę – dotyczącą działań człowieka w stosunku do innych ludzi, oraz logikę – która kieruje ludzką inteligencją ku prawdziwemu poznaniu²³⁶.

Sama śmierć, tak jak urodzenie jest tajemnicą natury, a nic nie jest złe, co jest zgodne z naturą²³⁷. Świat to zmiana, życie to wyobrażenie²³⁸, a jednocześnie wszystko, co się dzieje, dzieje się sprawiedliwie. Także człowiek ulega przemianom, przechodząc przez poszczególne okresy życia. Kolisty bieg wszechświata jest zawsze ten sam – z wieczności w wieczność²³⁹. Marek Aureliusz definiuje śmierć jako ustanie wrażeń zmysłowych²⁴⁰. Ten, kto pojął tę istotę, nie powinien obawiać się śmierci. Kto boi się śmierci, boi się albo braku odczuwania albo zmiany odczuwania. Jeżeli jednak nie będzie w ogóle odczuwał, to tym samym nie będzie odczuwał żadnego nieszczęścia.

Cesarz wielokrotnie, wręcz natarczywie²⁴¹, powraca do zagadnień związanych z marnością rzeczy doczesnych i marnością życia w ogóle. Długość istnienia określa jako punkcik, istotę płynną spostrzeganie niejasne²⁴². Stąd człowiek nie powinien obawiać się jego utraty. W akcie śmierci zarówno ktoś bardzo stary, jak i ten, który ma umrzeć we wczesnej młodości, tracą po równi. Tylko terażniejszości bowiem mają być pozbawieni²⁴³. Człowiek doskonały spodziewa się śmierci w każdym czasie, żyjąc w przeświadczeniu, że to nic innego, jak rozkład pierwiastków, z których każde stworzenie się składa. Pokłada przecież nadzieję w bogach. Ta wiara powoduje, iż odejście od ludzi, jeżeli bogowie istnieją, nie jest niczym strasznym²⁴⁴. Nie warto się niepokoić, gdyż życie to tylko przystanek chwilowy w podróży²⁴⁵.

Skutecznym środkiem do gardzenia śmiercią jest według Marka Aureliusza wspomnienie o tych, którzy z uporem trzymali się życia.

²³⁶ *Ibidem*, s. 262.

²³⁷ M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 19.

²³⁸ *Ibidem*, s. 32.

²³⁹ *Ibidem*, s. 109.

²⁴⁰ *Ibidem*, s. 64.

²⁴¹ G. Reale, *Szkoły...*, s. 150.

²⁴² M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 18.

²⁴³ *Ibidem*, s. 17.

²⁴⁴ *Ibidem*, s. 15.

²⁴⁵ *Ibidem*, s. 18.

Pamięć o nich była bowiem krótka i szybko uległa zapomnieniu, gdyż ci, którzy mieli pamiętać, także pomarli. Z faktu, że życie jest krótkie, a rzeczy są marne, nie wynika jednak, iż należy zrezygnować z podejmowania jakichkolwiek działań. Wręcz przeciwnie. Mając wymierzony kres czasu, każdy powinien wykorzystać go dla uzyskania pogody ducha, ponieważ gdy człowiek zniknie, po raz drugi nie powróci. W innym miejscu *Rozmyślań* ich autor zwraca uwagę, iż każdą pracę wykonywać należy jak najlepiej, jak gdyby ostatnią w życiu, tak by była wolna od wszelkiej nierozwagi i rażącej niezgody z nakazami rozumu²⁴⁶.

Cesarz przyznaje każdemu prawo do szczęścia, które jednak zależy wyłącznie od niego samego. Szczęśliwy to ten, kto los szczęśliwy sam sobie przygotował²⁴⁷, ale jednocześnie dodaje, że szczęścia nie można być pewnym, dopóki zależy ono od zewnętrznych okoliczności²⁴⁸. Dochodzenie do tego stanu to także rodzaj ćwiczeń duchowych, związanych z tą częścią duszy, która odnosi się do życia codziennego²⁴⁹. Szczęście, które dusza rozumna odczuwa, jest całkowicie uzasadnione, ponieważ należy do porządku świata, którego jest częścią. Człowiek idealny jest zadowolony z wszystkiego, co go otacza. Nie być bowiem zadowolonym z tego, co się dzieje, jest odstępstwem od natury, bo nią objęte są natury wszystkich innych rzeczy²⁵⁰. Wobec tego zawsze istnieje możliwość, aby żyć szczęśliwie, jeśli tylko wybierze się dobrą drogę i zechce dobrze myśleć²⁵¹. Szczęście przejawia się także w wypełnianiu codziennych obowiązków bez narzekania. Marek Aureliusz napisał w swoim pamiętniku: „Jeżeli wypełniasz obowiązki, idąc drogą właściwą i rozsądną, gorliwie, wytrwale, życzliwie (...) niczego nie pożądam ani nie unikając (...) żyć będziesz szczęśliwie”²⁵². W innym miejscu dodaje: „Pracuj, ale nie czuj się z tego powodu nieszczęśliwy”²⁵³.

Analiza postawy ukierunkowanej na osiągnięcie szczęścia nasuwa pytanie o stosunek człowieka do nieszczęść. W tej kwestii Marek Aureliusz przyjął bardzo jednoznaczne stanowisko. Gdy człowiek jest

²⁴⁶ *Ibidem*, s. 13–14.

²⁴⁷ *Ibidem*, s. 57.

²⁴⁸ W. Tatarkiewicz, *op. cit.*, s. 132.

²⁴⁹ P. Grimal, *op. cit.*, s. 256.

²⁵⁰ M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 18.

²⁵¹ *Ibidem*, s. 56.

²⁵² *Ibidem*, s. 27–28.

²⁵³ *Ibidem*, s. 107.

niezadowolony, powinien pomyśleć, że dusza nie ulega żadnemu wpływowi, ani łagodnemu, ani gwałtownemu, skoro się tylko sama w sobie zamknie i własną moc sobie uświadomi²⁵⁴. Tak jak szczęście, tak samo stan nieszczęścia zależy od niego samego, od jego własnej woli. Poczucie nieszczęścia, którego doznaje człowiek, tkwi w fałszywych mniemaniach, które wynikają z mylnych sądów o rzeczywistości. Dusza ludzka bowiem nie odczuwa żadnej przykrości, chyba że sam człowiek skłoni ją do wydania takiego sądu. Marek Aureliusz twierdził, iż wola ze swej istoty nie odczuwa żadnego braku, chyba że sama sobie ten brak stworzy²⁵⁵. Istota rozumna idzie więc dobrą drogą tylko wtedy, gdy nie ma w swych wyobrażeniach fałszu i niejasności. Gdy człowieka trapi coś zewnętrznego, to nie to mu dolega, ale jego własny sąd o tym²⁵⁶.

W trudnych sytuacjach nie należy mówić i myśleć: „O ja nieszczęśliwy, że mię to spotkało. Ależ nie tak! Lecz: o ja szczęśliwy, że chociaż mię to spotkało, żyję bez smutku, nie gnębi mnie terażniejszość ani nie boję się przyszłości. To bowiem każdemu przydarzyć się mogło, a nie każdy potrafiłby żyć z tym bez smutku, (...) szczęściem jest znosić to wzniośle”²⁵⁷.

Ostatnią kwestią, którą chcę poruszyć, jest stosunek człowieka idealnego do innych ludzi. Kolejny raz podstawę tych rozważań stanowią założenia filozofii stoickiej. Etyka stoików miała naturę społeczną²⁵⁸. Stara szkoła stoicka podkreślała powszechną więź, która łączy ze sobą wszystkich ludzi, lecz dopiero neostoicyzm rzymski podniósł tę więź do rangi nakazu miłości²⁵⁹. Obojętność dla dóbr materialnych nie oznaczała obojętności dla ludzi. W okresie panowania Marka Aureliusza nastąpiło powiązanie stoicyzmu z doktryną o pokrewieństwie człowieka z bogami i jego obowiązku miłości do bliźnich²⁶⁰. Społeczeństwo jest tu pojmowane jako część natury. To stwierdzenie stanowi podstawę rozważań Marka Aureliusza w zakresie stosunków społecznych.

Jednym z głównych problemów w trakcie sprawowania władzy przez filozofa na tronie była właśnie kwestia kształtowania

²⁵⁴ *Ibidem*, s. 31.

²⁵⁵ *Ibidem*, s. 75.

²⁵⁶ *Ibidem*, s. 110–111.

²⁵⁷ *Ibidem*, s. 42–43.

²⁵⁸ W. Tatarkiewicz, *op. cit.*, s. 135.

²⁵⁹ G. Reale, *Szkoły...*, s. 163.

²⁶⁰ F. Copleston, *op. cit.*, s. 387.

społeczeństwa, ponieważ tkwił w nim, jak twierdził, twardy rdzeń utworzony ze złudzeń i przesądów²⁶¹. Cesarz w swej filozofii głosił potrzebę współczucia dla ludzkiej słabości, gdyż wyrozumiałość jest częścią sprawiedliwości²⁶². Skłonność człowieka do kochania innych jest cechą naturalną, wynikającą z rozumności oraz z faktu, że w każdym jest cząstka Boga. Wszechnatura stworzyła istoty rozumne, by sobie nawzajem pomagały. Człowiek idealny miłuje nawet tych, którzy błądzą, ponieważ ludzie są sobie pokrewni, a ich grzechy wynikają wyłącznie z nieświadomości²⁶³. Gdy spełniamy jakiś czyn dla dobra ogółu, sami również odnosi korzyść, a pożyteczne jest dla każdego to, co jest zgodne z jego naturą. Jednocześnie człowiek idealny zachowuje dystans wobec innych. Marek Aureliusz zwraca uwagę na wielki spokój, który zyskuje ten, kto nie baczy na to, co bliźni mówi, czyni lub myśli, ale na to tylko, co sam robi²⁶⁴. Nie należy wytykać błędów innym, lecz samemu iść drogą prostą²⁶⁵. Można się zbliżyć życiem do człowieka zwykłego, a przecież nie być z tego powodu bardziej niedbałym w wypełnianiu własnych obowiązków²⁶⁶. Człowiek idealny zawsze znajduje czas dla bliźnich. Marek Aureliusz napomina, aby nie mówić i w listach nie pisać do nikogo: „jestem zajęty”²⁶⁷, nie uchylać się od udzielania pomocy, ale jednocześnie być obojętnym wobec ubiegania się o względy ludzi po to, aby im się przypodobać. Człowiek doskonały nie dba o to, co o nim mówić będą, ponieważ wystarcza mu fakt, że resztę życia przeżyje zgodnie z wolą swej natury. Wymienione cechy określić można stoickim mianem cnót.

Stoicy utożsamiali życie cnotliwe z życiem zgodnym z naturą. Tak pojęta cnota stanowi największą doskonałość, gdyż życie cnotliwe jest według stoików życiem wolnym²⁶⁸. Zadaniem cnót jest kształtowanie poszczególnych działań. Spełniają one funkcję warunkującą, nie są celami same w sobie. Człowiek idealny według Marka Aureliusza posiada rozważną pewność w postępowaniu, równowagę umysłu, cierpliwość w

²⁶¹ P. Grimal, *op. cit.*, s. 258.

²⁶² M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 31.

²⁶³ *Ibidem*, s. 67.

²⁶⁴ *Ibidem*, s. 34.

²⁶⁵ M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 34.

²⁶⁶ *Ibidem*, s. 10.

²⁶⁷ *Ibidem*, s. 6.

²⁶⁸ W. Tatarkiewicz, *op. cit.*, s. 133.

obcowaniu z ludźmi myślącymi w sposób nienaukowy. Ponadto w sposób rozumny i stosowny układa swoje zasady życiowe, unika gniewu, zwraca uwagę na to, co należy zrobić, a nie na to, jaką sławę przyniosą mu jego czyny²⁶⁹. Nie ulega obłudzie i namiętnościom, aby zachować czystość duszy, nie zajmuje się na raz wieloma sprawami i nie napęlnia samego siebie niepokojem²⁷⁰. Posiada umiejętność uspokojenia popędów, jest panem terażniejszości²⁷¹. Jest zobowiązany okazywać: szczerość, powagę, wytrwałość, obojętność wobec rozkoszy, zadowolenie z losu, wstrzemięźliwość, życzliwość, swobodę, prostotę, zastanowienie i wielkoduszność. „Człowiek doskonały odchodzi spośród ludzi, nie zmazawszy się ani kłamstwem, ani obłudą, ani rozpustą, ani pychą”²⁷².

Marek Aureliusz przedstawia wzór człowieka idącego raczej prostą drogą, niż takiego, który wraca na prostą drogę²⁷³. Człowieka, który potrafi opanować samego siebie, który wystarcza samemu sobie we wszystkim. Człowiek taki potrafi usunąć się, kiedykolwiek zechce, w głąb siebie. Nigdzie bowiem nie schroni się spokojniej i łatwiej jak do duszy własnej²⁷⁴. W swoim wnętrzu odnajduje źródło dobra, gdyż zło nie ma tam wstępu²⁷⁵. Jest wolnym, nie upiera się przy niczym, ma w pogotowiu stałe zasady, pilnuje drogi, na którą wszedł, a cokolwiek czyni, czyni tak, aby być dobrym. Jest podobny do skały, o którą rozbijają się fale, a ona stoi²⁷⁶. Zawsze zachowuje spokój. Marek Aureliusz pokładał ufność i nadzieję w człowieku. Uważał, że jest on w stanie sprostać wszystkim zadaniom i przeciwnościom. Napisał w *Rozmyślaniach*: „Jeżeli coś jest dla Ciebie bardziej trudne, nie sądz, że to jest niemożliwe dla człowieka w ogóle”²⁷⁷. Celem w życiu jest poszukiwanie prawdy, dlatego należy zmieniać swoje postępowanie, gdy okaże się błędne. Każdy taką przedstawia wartość, jaką mają podmioty jego starań²⁷⁸. Człowiek zmierzający ku doskonałości docenia wszystko to, co posiada, a

²⁶⁹ M. Aureliusz, *op. cit.*, s. 4–9.

²⁷⁰ *Ibidem*, s. 36–37.

²⁷¹ *Ibidem*, s. 78.

²⁷² *Ibidem*, s. 103.

²⁷³ *Ibidem*, s. 7.

²⁷⁴ *Ibidem*, s. 30.

²⁷⁵ *Ibidem*, s. 93.

²⁷⁶ *Ibidem*, s. 42.

²⁷⁷ *Ibidem*, s. 62.

²⁷⁸ *Ibidem*, s. 72.

jednocześnie nie przyzwyczajają się do rzeczy materialnych zbyt silnie, by nie doznać niepokoju, gdy ich zabraknie²⁷⁹. Niczego nie żałuje, bo żal jest naganą samego siebie²⁸⁰. Skromnie wszystko przyjmuje i spokojnie traci.

Filozofia Marka Aureliusza daje człowiekowi pewne oparcie w świecie przemijania i niepewności. Pozwala trwać przy zasadach – „Skoro niepodobna zapanować nad światem, trzeba zapanować nad sobą”²⁸¹.

²⁷⁹ *Ibidem*, s. 77.

²⁸⁰ *Ibidem*, s. 89.

²⁸¹ W. Tatarkiewicz, *op. cit.*, s. 132.